

NOWENNA DO OPATRZNOŚCI BOŻEJ

za wstawiennictwem

Świętego Jana Pawła II w 40. rocznicę pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny,
Błogosławionej Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, Franciszki Siedliskiej,
której relikwie zostaną wprowadzone do Świątyni Opatrzności Bożej
i Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego –
w oczekiwaniu na jego rychłą beatyfikację

MODLITWA NA KAŻDY DZIEŃ NOWENNY

PIEŚŃ

Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu,
śmieje rzecz może: Mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie On z łowczych obieży wzyuje i w zaraźliwym powietrzu ratuje:
w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

MODLITWA

Opatrzności Boża, która wszystkim rządysz i wszystkim kierujesz – **wierzę w Ciebie!**
Opatrzności Boża, która czuwasz i opiekujesz się każdym stworzeniem – **ufam Tobie!**
Opatrzności Boża, która jako Matka najtroskliwsza zaspakajasz na każdy dzień
wszystkie potrzeby swych dzieci – **kocham Cię, uwielbiam Cię, powierzam się Tobie!**
Opatrzności Boża czuwaj nad nami!
Tobie Opatrzności Boża powierzamy tę nowennę w intencji...

DZIEŃ 1

Co mówi nam prawda o Opatrzności Bożej? Mówi nam, że cały świat, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jest w rękach Boga (por. Dz 17, 28). On nigdy nie wypuszcza nas ze swoich rąk. Nie traci nas sprzed oczu. Widzi plany naszego życia. Jest Bogiem, doskonałą Miłością, doskonałą Obecnością. Jest naszym Ojcem, troszczy się o nas. *Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie! Oto wyryłem cię na obu dłoniach* (Iz 49, 15-16).

Błogosławiona Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, Franciszka Siedliska – Założycielka Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, podobnie jak wybrani przez Boga na Pasterzy Kościoła: św. Jan Paweł II i Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński, wierzyła w nieustanną opiekę wszechwiedzącego i wszechmocnego Boga nad dziejami świata i poszczególnych ludzi, poprzez którą ukazuje On swą mądrość, dobroć i miłość. Potwierdzała to niejednokrotnie w słowach kierowanych do swoich sióstr w Zgromadzeniu: *Tak wiele się kłopotzemy i martwimy, a jednakże tylko ufność w Panu Bogu może nam pomóc, poratować, wzbudzić odwagę do dalszego działania. Nieraz wszystko, co się dzieje, jest cudem Opatrzności Bożej. Własnymi siłami, byśmy tego nie uczyniły... ta pełna miłości Opatrzność Boża, która nas ciągle prowadzi i nami kieruje, szczęśliwie prowadzić będzie to dzieło swoje* (Londyn 20.01.1896). W innym miejscu napisała: *My w rękę Jego, własnością Jego. A przedzej matka zapomni o swym pisklęciu, niż Pan o nas najmniejszych swych dzieciach* (Florencja 6.09.1880).

Na ten temat często wypowiadał się św. Jan Paweł II: *Jesteście w ręku Pana Jezusa i z nikim tak nie jest bezpiecznie jak z Nim. Nie lękajcie się – Chrystus zwyciężył świat. On jest z Wami na zawsze* (Homilia, Manila, 15.01.1995).

Tę prawdę ukazywał także Prymas Tysiąclecia mówiąc: *W Kościele nigdy nie jesteśmy samotni. Chrystus zapewnił, że nie zostawi nas sierotami, i wierny jest swojej obietnicy (...)* *Gdy my przestajemy Go miłować – On nadal nas miłuje* (Druga kromka chleba, str. 40).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Duchu Święty, Boże – **zmiłuj się nad nami.**

Opatrzności Boża, godny celu miłości aniołów i ludzi – **zmiłuj się nad nami.**

Opatrzności Boża, nadziejo naszego zbawienia,
Opatrzności Boża, pociecho Kościoła pielgrzymującego,
Opatrzności Boża, drogo do Nieba,
Opatrzności Boża, wyprowadzająca z wszelkich niebezpieczeństw,
Opatrzności Boża, rozdzielająca łaski,
Opatrzności Boża, nieprzebrany skarbie wszelkiego dobra,
Opatrzności Boża, wspierająca sprawiedliwych,
Opatrzności Boża, nadziejo grzeszników,
Opatrzności Boża, ucieczko nieszczęśliwych,
Opatrzności Boża, pomocy we wszelkiej potrzebie,
Opatrzności Boża, ukojenie serc,
Opatrzności Boża, schronienie udręczonych,
Opatrzności Boża, skuteczny leku na wszelkie strapienia,
Opatrzności Boża, nasycenie zgłodniałych,
Opatrzności Boża, wsparcie ubogich,
Opatrzności Boża, podpora wdów i sierot,
Opatrzności Boża, boski przymocie godny naszego uwielbienia,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam, Jezu.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas, Jezu.**
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**
K: Wychwalamy Panie, Twoją świętą Opatrzność.
W: I poddajemy się wszystkim Jej wyrokom.

Módlmy się:

Panie, Ojczy wszechmogący i dobry, który przez swą Opatrzność prowadzisz nas i ochraniasz w każdej chwili naszego życia, naucz nas być zawsze posłusznymi Twojej woli, abyśmy kiedyś mogli wielbić Cię i dzięki Ci składać bez końca zjednoczeni w chwale Twego Królestwa. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

K : Opatrzności Boża

W: Czuwaj nad nami

HYMN DO OPATRZNOŚCI BOŻEJ

1. Szczęśliwy kogo Opatrzność Boska, ma w swej opiece niech się nie troska:
W żadnym przypadku ten nie szkodzi, kogo Opatrzność Boska piastuje.
2. Nie tak miedziany mur jest bezpieczny, ani diament tak trwało wieczny;
Jak kto przy Bogu łaskawym stoi, żadnych się nieszczęść niechaj nie boi.
3. Niechaj się na mnie i świat oburzy, niechaj me serce w żalach zanurzy;
Gdy tylko spojrzy niebieskie oko, wyjdę z tej toni pewnie wysoko.

DZIEŃ 2

Bóg, który nas stworzył własnymi rękami, nieustannie podtrzymuje nas w istnieniu. Nieustannie kształtuje nas na swój obraz i podobieństwo. Nie chce tego czynić bez naszej woli i bez naszej współpracy. Jego Opatrzność wyraża się w tym, że czuwa nad naszą drogą prowadzącą do pełni naszego szczęścia, do spełnienia się Jego zamiarów w każdym z nas.

Dobrze to rozumiała błogosławiona Franciszka Siedliska, która dostrzegała, że kontynuacja dzieła stworzenia najpełniej dokonuje się w rodzinie. W konstytucjach Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek czytamy: *Wierne charyzmatowi naszego Zgromadzenia, podejmujemy wysiłki, by ubogacać świat duchem Nazaretu. Mocą Chrystusowej miłości angażujemy się w różne formy działalności apostolskiej, której centrum stanowi rodzina* (Konstytucje Zgromadzenia, rozdz. 1.5). Błogosławiona Franciszka, wyczulona na potrzeby Kościoła, uznała troskę o rodzinę za zadanie najbardziej odpowiadające Zgromadzeniu Sióstr Najśw. Rodziny z Nazaretu. Pisała: *Ponieważ nasze Zgromadzenie ma za wzór Najśw. Rodzinę, w której Królestwo Bożej Miłości cudownie zakwitło, Pan Jezus życzy sobie, żeby Siostry starały się takąż miłość zaszcześcić w rodzinach* (Tłumaczenie Konstytucji 1887, str. 72; por. Strzałkowska, *Dla mnie żyć – to Chrystus*, str. 103). To szczególne zadanie apostolskie rozumiała więc jako jeden z najważniejszych obowiązków powołania: *aby w świeckich rodzinach chrześcijańskich panował Duch Boży i Królestwo Miłości Pana Jezusa, podobnie jak w Najśw. Rodzinie w Nazarecie* (por. M. Winowska, *Dzieje duszy Franciszki Siedliskiej*, str. 320).

Odnajdujemy tu ogromne podobieństwo do nauczania św. Jana Pawła II, który w rodzinie dopatrywał się siły kształtującej młode pokolenia. *Rodzina jest sobą, jeżeli buduje się na takich odniesieniach, na wzajemnym zaufaniu, na zawierzeniu wzajemnym. Tylko na takim fundamencie można też budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie* (Homilia, Wrocław, 1983 r.) *Rodzina Bogiem silna – mówił św. Jan Paweł II – staje się siłą człowieka i całego narodu.*

Dziś często można usłyszeć z ust samych rodziców, że od religijnego wychowania dzieci i młodzieży jest kościół, katecheza, grupy parafialne. Prymas Tysiąclecia wskazuje jednak, że *Rodzina jest niejako pierwszą świątynią, gdzie dzieci dowiadują się o Bogu, jest pierwszą szkołą wychowania chrześcijańskiego. To, co ojciec i matka przekażą dziecku z prawd wiary, tak zapada w dusze, jest taką siłą i potęgą, że pozostaje niezatarte w sercu człowieka nieraz do końca życia, choćby przeszedł on przez całe okresy błędnych dróg* (Jasna Góra, 15 sierpnia 1978).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 3

Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce (Ps 115, 3), to jednak pozostawia nas istotami całkowicie wolnymi. Więcej, On daje nam możliwość uczestnictwa w działaniach swej Opatrzności. Chce, abyśmy czynili sobie ziemię poddaną. Chce, abyśmy się stali Jego pomocnikami (por. 1 Kor 3, 9). Ilekroć podejmujemy to pragnienie Opatrzności Bożej, nasze życie staje się opatrznościowe, nawet wtedy, gdy prowadzi przez doświadczenia. Ilekroć natomiast żyjemy własnym życiem, rozmijamy się z Bogiem – tylekroć nasze życie ubożeje, staje się życiem „nieopatrzny”. Przypomina nam o tym święty Paweł: *Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą* (Flp 2, 13).

Tą prawdą żyła bł. Franciszka Siedliska, która w poddaniu się woli Bożej widziała upodobnienie się do Chrystusa. Cechą znamioną jej duchowości było **łączenie chrześcijańskiej pokory, poczucia własnej słabości i niedoskonałości z najsmielszą ufnością i najpełniejszym oddaniem się Bogu**. Pisała: *Prawdziwa Zakonnica (...) powinna odbić na sobie życie Chrystusa w Jego wyniszczeniu, poświęceniu się, spełnianiu w każdej chwili tego, co Ojciec Przedwieczny chciał, i to jedynie dla chwały tegoż Ojca* (Wybór listów, str. 14-15). To pragnienie upodobnienia się do Pana Jezusa ciągle w niej wzrastało: *potrzeba mi wyjść z siebie, aby Ukochany Pan Jezus był moim Jedynym Przedmiotem, abym nie miała nic swojego, ani pragnień, spraw, myśli, intencji działania, ale wszystko Jego, dla Niego i z Nim* (Dz., 3.I.1885; por. K. Hołda, *Za Jezusem z Nazaretu*, str. 60).

Św. Jan Paweł II podczas spotkania w Rzymie wskazał, że: *Ostatecznym celem naśladowania jest chwała Boża. Drogą jest «upodobnianie się do Chrystusa», który żył w miłości i umarł z miłości na krzyżu* (Audiencja generalna, 6 IX 2000).

Prymas Tysiąclecia upodobnienie do Chrystusa widział w postawie służebnej wobec bliźniego. Wyrzucił to w słowach: *Musimy głębiej rozważyć ewangeliczny obraz Chrystusa, na kolanach myjącego nogi swych uczniów w Wieczerniku. Wówczas lepiej zrozumiemy, jaki ma być właściwy styl naszej postawy i współżycia – na kolanach przed braćmi* (Druka kromka chleba, str. 69).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 4

Od naszej wiary i zaufania zależeć będzie nasze powierzenie się, lub nie, Opatrzności Bożej. Bóg w swej Opatrzności zawsze pozostanie wierny. Takie zaufanie staje się prawdziwą próbą, gdy naprzeciw naszej wiary w Opatrzność Bożą stanie pokusa zgorszenia z powodu szalejącego zła. W takich momentach bardzo potrzebujemy duchowego wsparcia i obecności innych, którzy wierzą, którzy mają nadal siłę powtarzać z wiarą: Wszystko w rękach Boga. *Wierzymy mocno, że Bóg jest Władcą świata i historii. Drogi Jego Opatrzności są dla nas często nieznanne. Dopiero u kresu, gdy skończy się nasze poznanie częściowe, gdy zobaczymy Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12), w pełni poznamy drogi, którymi Bóg prowadził swoje stworzenie, nawet przez dramaty zła i grzechu, do odpoczynku ostatecznego Szabatu, ze względu na który stworzył niebo i ziemię (KKK nr 314).*

Bł. Franciszka Siedliska we wszystkim widziała przejawy działania Bożej Opatrzności. Pełna pokoju wewnętrznego, płynącego z całkowitego zawierzenia Bogu, potrafiła przetrwać najtrudniejsze sytuacje i przeciwności. Wszelkie wydarzenia przyjmowała jako próbę Bożej miłości, bo we wszystkim dostrzegała Boże zamierzenie, Boże plany. W Dzienniku duchowym zachęca: *nie biadać, nie narzekać, bo to wszystko jest potrzebne, to wszystko Pan Bóg dopuszcza z największej miłości, dla dobra duszy, tylko trzeba ci więcej wiary w Pana Jezusa i ufności. Trzeba o tę wiarę i ufność prosić, a jednocześnie mocno wierzyć i ufać, że Pan Jezus nigdy nie opuści, że On wziął cię w swoją rękę, że wszystko kiedyś rozjaśni, i że to posłuży dla większego dobra twojej duszy (Dziennik duchowy część II, str. 73).*

Św. Jan Paweł II patrząc na krzyż oczyma wiary, odkrywał w nim tajemnicę Bożej miłości, a w przyjęciu krzyża widział doskonałą odpowiedź na tę miłość. Do młodzieży napisał: *Gdy będzie wam trudno, gdy będziecie w życiu przeżywać jakieś niepowodzenie, czy zawód, niech myśl wasza biegnie ku Chrystusowi, który was miłuje, który jest wiernym towarzyszem i który pomaga przetrwać każdą trudność (Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Łowiczu, 3).*

Prymas Tysiąclecia zachęcał do optymistycznego przyjmowania trudnej rzeczywistości: *Chociaż byśmy przegrali życie w oczach świata i świat by się nas wyrzekł, skazując na śmierć, jak łotrów na ukrzyżowanie – jest to ocena świata. Pozostaje jeszcze ocena Boga (Druka kromka chleba, str. 21).*

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 5

Pełnienie woli Ojca łączył Jezus ze swoim powołaniem i posłannictwem (por. J 17, 3). Pełnimy wolę Ojca na wzór Jezusa, gdy żyjemy naszym powołaniem, które jest wolą Boga dla nas. Modląc się, pamiętajmy, iż prośba, której motywacja i przedmiot są dobre same w sobie, może nie odpowiadać woli Bożej i nie zostać spełniona. Będzie spełniona tylko wtedy, gdy zgadza się z mądrością i wolą Boga: *Jeżeli Pan zechce*, jak pisze św. Jakub (Jk 4, 15). Każda prośba o to, by wzrastać w wierze, nadziei i miłości lub stawać się świętym w całym postępowaniu (por. 1P 1, 15) zawsze będzie wysłuchaną, ponieważ, jesteśmy tego pewni, że *wolą Bożą jest (nasze) uświęcenie* (1Tes 4, 3). Bóg nie może na to nie odpowiedzieć. Ojciec Twój odda tobie, On ci to da. Kiedy? To sekret Jego mądrości. Bądźmy jednak tego pewni.

Pełnienie woli Ojca łączył Jezus ze swoim powołaniem i posłannictwem. Zgromadzenie założone przez bł. Franciszkę Siedliską realizuje owe posłannictwo *dając świadectwo tej miłości przez całkowite oddanie się służbie dla Kościoła, zwłaszcza misji względem rodziny* (por. Konstytucje Zgromadzenia – Nasz charyzmat). Błogosławiona Franciszka miłość do Kościoła utożsamiała z miłością do Chrystusa i gorąco zachęcała siostry, by każda czynność, każda modlitwa były ofiarowywane Bogu za Kościół św. i Ojca św. Napisała: *Główną intencją naszych modlitw ma być Kościół św.: aby rozszerzał się po całym świecie, aby Pan Bóg był znany i miłowany, aby nieprzyjaciół Kościoła św. nawrócił, aby strażą i opieką Swą go otaczał. (...) Powinniśmy i możemy być strażą duchową Kościoła i Ojca św.* (Konferencje, str. 467). W tym też duchu Błogosławiona głosiła, że *nazaretanka winna kochać Kościół miłością wielką, powinna pracować dla Kościoła, modlić się o Jego wywyższenie i być gotową nawet życie oddać na usługi Kościoła* (por. o. K. Hołda – Za Jezusem z Nazaretu str. 160). W innym miejscu napisała: *zżyjmy się więcej z życiem tego Kościoła, wszelkie wypadki, tyżące się tegoż Kościoła, pobudzą nas do większej modlitwy, do zupełniejszego oddania i poświęcenia się dla Niego* (Miłość wszystko zwycięża, str. 55).

Podczas swego wielkiego pontyfikatu św. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że: *Należy nie tylko nazwać Kościół Matką, ale szanować go i służyć mu, gdyż „nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę” (św. Cyprian); nie można kochać Chrystusa, jeśli nie kocha się Kościoła, który umiłował Chrystus.*

Prymas Tysiąclecia również zachęcał do wzięcia odpowiedzialności za Kościół. Mówił: *Kościół Chrystusowy ma dziś za dużo oskarżycieli i prokuratorów, a za mało miłośników. Chrystus oczekuje naszej miłości dla Kościoła, brania za niego odpowiedzialności i pomagania mu z całego serca* (Drużna kromka chleba, str. 16).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 6

Pełnimy na co dzień wolę Ojca, gdy używamy naszej woli zgodnie z wolą i zamiarem Ojca. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Bóg na początku stworzenia mocą swego słowa i siłą swej woli stwarza świat w porządku i harmonii. Człowiek mocą Bożej łaski i swojej woli powinien wprowadzać porządek i harmonię w chaos i bałagan swego małego świata. Winien usuwać to, co blokuje działanie Opatrzności Bożej.

Błogosławiona Franciszka Siedliska wiedziała, że Boża Opatrzność się nie myli i wyznacza jej pole konkretnego działania, że w Bożych rękach zawsze jest bezpieczna. Do takiego zawierzenia Bożej Opatrzności zachęcała siostry: *bo trzeba zejść do dna duszy, wprowadzić tam Pana; nie wchodzić samej, ale z Bogiem, który wszystko przemienia, oczyszcza i uświęca* (Dziennik duchowy część II, str. 18).

Świadomość obecności Pana Jezusa w duszy pobudzała błogosławioną Franciszkę do coraz głębszego powierzania się Jemu. Wiedziała, że to jedyna droga do świętości. Dlatego z całą prostotą pisała do swoich sióstr: *Trzymajmy się Pana, Jego Samego! Nie opierajmy się na niczym i nikim, tylko na Nim Jedynym. Idąc za Nim, idziemy bezpiecznie, nie zbłądzimy; Jego nauka tylko Prawdą, Jego wzór Świętością; Jego Miłość szczęściem i zadowoleniem serca* (Wybór listów, str. 20).

Św. Jan Paweł II przekonany, że Bóg nie przestawał czuwać nad nim, a w chwilach prób udzielał wsparcia, zapewnia: *Boża miłość nie nakłada na nas ciężarów, których nie moglibyśmy unieść, ani nie stawia nam wymagań, którym nie moglibyśmy sprostać, jeśli wzywa, przychodzi z konieczną pomocą* (Wstańcie, chodźmy!, 2004 r.). A w wygłoszonej homilii w Gdańsku powiedział: *Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznadziejna. Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei. To nas wyróżnia* (homilia, Gdańsk 1987).

Doskonałą „receptę” na osiągnięcie harmonii w naszym życiu daje nam Prymas Tysiąclecia: *Ostatecznie w tylu najrozmaitszych sytuacjach, w jakich człowiek znajduje się na co dzień, nieraz nie pozostaje mu nic innego, jak tylko ucichnąć, zamilknąć, zapłacić dobrem za złe, sercem za kamień, uśmiechem za wzgardę i wiernością podjętemu zadaniu, pomimo krytyki otaczających ludzi* (Druga kromka chleba, str. 54).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 7

Bóg jest Miłością. Uświadamiamy sobie, że On ma wobec każdego z nas wspaniały plan miłości, wzywa nas do miłości. Na ten Boży plan miłości Maryja odpowiedziała słowami: *Niech mi się stanie według Twego słowa*. Maryja powiedziała swoje TAK z poddaniem i radością. Taka powinna być również nasza postawa. Bo zamysł Boga – wola Boża, to coś wielkiego, pięknego, dobrego, coś zbawiennego dla nas.

Bóg jest Miłością i dał nam doskonały wzór tej Miłości. W każdym z nas jest pragnienie bycia kochanym. W wielu przypadkach codzienność zaprzecza miłości jakiej uczy nas Jezus. Błogosławiona Franciszka Siedliska całe swoje życie wypełniała troską o szerzenie Królestwa Bożej Miłości wśród siostr i w rodzinach poprzez różne formy apostołstwa. A w ostatnich chwilach życia wypowiedziała słowa, które brzmiały jak testament: *Miłości, miłości Siostry moje! Nazaret i niemiłość nie mogą mieć nic wspólnego ze sobą. Z Nazaretu wyszło Słowo Wcielone, wyszła Miłość na świat cały, a więc w nas jako dzieciach Najświętszej Rodziny, miłość musi zakwitnąć. Prośmy Pana Jezusa o miłość* (Dz., 14.11.1902; por. o. K. Hołda, *Za Jezusem z Nazaretu*, str. 184). To pragnienie bezinteresownej miłości Boga i drugiego człowieka ciągle w niej wzrastało: *Nie możemy być dziećmi Najśw. Rodziny, jeżeli nie mamy miłości. Miłość powinna być cechą naczelną naszego Zgromadzenia. Miłość ku Bogu jest źródłem i podstawą wszystkiego; gdzie nie ma miłości Bożej, tam nie może być miłości bliźniego i miłości wspólnej* (Konferencje, str. 271).

Św. Jan Paweł II utożsamiał miłość doskonałą z umiłowaniem krzyża. W jednym z wystąpień powiedział: *Krzyż znaczy: miłość nie zna granic – rozpocznij od tych, którzy są najbliżej ciebie i nie zapominaj o tych, którzy są najdalej* (Wiedeń, 1983).

Prymas Tysiąclecia w wielu swoich przemówieniach również kierował do wiernych ciągle aktualne przesłanie wzywające do miłości: *całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości* (Jasna Góra, 15 sierpnia 1979). *Każda miłość musi być próbowana i doświadczana. Ale gdy wytrwa, doczeka się nagrody – zwycięskiej radości. Każda miłość prawdziwa musi mieć swój Wielki Piątek... Jeśli więc miłujemy naprawdę, trwajmy wiernie tak, jak trwała na Kalwarii Maryja z niewiastami i ufajmy! Skończy się Wielki Piątek, przyjdzie Wielka Sobota i triumf Wielkiej Niedzieli* (Warszawa, 28.03.1975).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 8

Wierzmy, że Bóg jak dobry Ojciec myśli o nas i troszczy się o każdy nasz dzień, ale doświadczamy jak trudno w chwili cierpienia, choroby, próby, powiedzieć: Ojcze, bądź wola Twoja. Najtrudniej jest przyjąć wolę Bożą w cierpieniu. Trzeba się często wraz z Jezusem modlić w Ogrójcu, zmagać wewnątrznie. Światłem i oparciem w takich godzinach jest modlitwa: *Nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie* (Łk 22, 42).

W życiu bł. Franciszki Siedliskiej miłość do Boga była ściśle związana z miłością krzyża. Każde cierpienie uważała za dar Bożej dobroci, ubogacający i uświęcający. W tym też duchu wychowywała swoje siostry: *Każdy krzyż jest nam na to dany w zamiarach Pana Jezusa, aby nas zbliżył do Pana Boga i ściślej z Nim zjednoczył, tylko do tego potrzeba współpracy naszej; potrzeba, aby krzyż przyjąć od Pana Jezusa, wierząc mocno, że On go z miłości dla uświęcenia naszego na nas dopuszcza, krzyż ukochać, bo nam zesłany od Pana. Wtedy będzie on stopniem, po którym stąpając, bezpiecznie dojdziemy do niebieskiej ojczyzny* (Miłość wszystko zwycięża, str. 74). Rozumiejąc wartość cierpienia Błogosławiona Franciszka napisała: *Nie ma na ziemi większej łaski, jak łaska cierpienia. Nic tak nie otwiera oczu na poznanie siebie, nic tak nie oczyszcza duszy, jak cierpienie* (Dz., 5.02.1901).

Św. Jan Paweł II, który dał wspaniałe świadectwo jak można przeżyć cierpienie, poucza nas: *W chorobie czy w jakimkolwiek cierpieniu trzeba zawierzyć Bożej miłości, jak dziecko, które zawiera wszystko, co ma najdroższego tym, którzy je miłują, zwłaszcza swoim rodzicom. Potrzeba nam więc tej dziecięcej zdolności zawierzenia siebie Temu, który jest Miłością* (Przemówienie, szpital dziecięcy Olsztyn, 1991).

Patriotyczny wymiar cierpienia ukazuje nam z kolei Czcigodny Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński: *Musisz wychowywać się w duchu ofiary i do ofiar się uzdalniać. Może bowiem przyjść taka chwila, w której tylko ofiarą będzie można zagwarantować wolność naszej Ojczyźnie!* (Warszawa 24.VI.1966). *Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny, a musimy jej przeciw bronić. Brońmy jej więc miłością!* (Niepokalanów, kwiecień 1969).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

DZIEŃ 9

W naszym zwykłym życiu doświadczamy różnych opatrnościowych wydarzeń, cierpień i prób, doświadczamy niepowodzeń, które są potrzebne, aby Bóg, który jest Ojcem, jest Miłością, mógł do nas mówić także poprzez cierpienie i niepowodzenie. Bóg może przyzwoić na wiele doświadczeń, bo widzi dalej, niż sięga nasze, nawet największe duchowe zaufanie.

Zazwyczaj wobec cierpienia stajemy bezradni i rzadko rozumiemy jego sens. Jakże inaczej postrzegają je Boży Wybrańcy. Miłość do Pana Jezusa od dziecka pobudzała bł. Franciszkę do rozważania Męki Pańskiej i do zjednoczenia się z nią. Tak pisała: *Pan Jezus przychodząc na ten świat mógł obrać Sobie drogę lekką, a jednak dobrowolnie podjął krzyż. Jeżeli więc chcemy naśladować Pana Jezusa, nie możemy iść inną drogą, jak tylko tą, którą Pan Jezus szedł, to jest drogą cierpienia i ofiary* (Konstytucje, str. 313).

Błogosławiona Franciszka Siedliska zachęca nas do pozytywnego spojrzenia na każde nawet najtrudniejsze doświadczenie. Przekonuje, że trudności i przeciwności są najcenniejszymi łaskami Pana Jezusa, że wszystko co jest nacechowane krzyżem Pana Jezusa przynosi największy pożytek duszy. W liście do matki Laurety pisze: *Cierpienia, poświęcenie połączone z cierpieniami Pana Jezusa ściągają na nas łaski Boże i błogosławieństwo Boże* (Wybór listów, str. 299).

Dla św. Jana Pawła II cierpienie staje się także szczególną sposobnością do osiągnięcia szczęścia: *Cierpienie nie musi człowieka czynić nieszczęśliwym, człowiek może być szczęśliwy już tu na ziemi, nawet w cierpieniu. Co więcej, w cierpieniu człowiek może spełnić się jako osoba* (Audiencja Generalna, 27.04.1983).

Prymas Tysiąclecia rozumiał, że nie jest możliwe przeżywanie codzienności bez krzyża i cierpienia. Dlatego zachęcał: *nie przejmujcie się trudnościami, bo to chleb powszedni!* (Druka kromka chleba, str. 2).

LITANIA DO BOŻEJ OPATRZNOŚCI

Za zgodą Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 30.03.2016/Nr 704/D/2016.

